

Ekonomia to nie wszystko. Rozmowa z piłkarzem Maciejem Żurawskim

Poparł Pan ideę ochrony Doliny Rospudy i przyłączył się do Apelu Ludzi Kultury, który skierowany jest do ministra środowiska. Dlaczego?

Maciej Żurawski: Przychyłam się do tego przedsięwzięcia - zdecydowanie popieram działalność, która staje w obronie naszej pięknej przyrody i bierze pod uwagę to, w jakim środowisku będą żyć i czym oddychać kolejne pokolenia.

W opinii wielu Europejczyków polska przyroda jest wyjątkowa w skali Europy. Jak Pan ją postrzega mieszkając na co dzień w dalekiej Szkocji?



Torfowiska nad Rospudą w miejscu planowanej drogi. Fot. Adam Bohdan

Tak - przyroda w Polsce jest wyjątkowo bogata. Zróżnicowany klimat pozwala egzystować wielu przedstawicielom fauny i flory. Zielona część Szkocji również imponuje, ale jest zdecydowanie inna.

Sportowców zwykle nie kojarzy się z zainteresowaniem sprawami przyrody.

Właśnie sportowcy wyjątkowo potrzebują bliskości natury, świeżego powietrza, miejsc odpoczynku i relaksu. Jeśli warunki sprzyjają, to często trening zawodowego piłkarza kończy się truchtaniem w pobliskim lesie.

Co chciałby Pan przekazać polskiemu ministrowi środowiska, który chce wydać zgodę na budowę drogi Via Baltica kosztem unikatowej doliny Rospudy?

Cel ekonomiczny nie zawsze jest celem najważniejszym.

Maciej Żurawski - piłkarz, napastnik, także pomocnik, kapitan polskiej reprezentacji w piłce nożnej, dwukrotny uczestnik finałów piłkarskich mistrzostw świata. W reprezentacji kraju rozegrał 58 meczów, strzelił 15 goli. Grał w Warcie Poznań, Lechu Poznań, Wiśle Kraków, od sezonu 2005/06 występuje w Celtic F.C. Glasgow, z którym zdobył mistrzostwo oraz Puchar Szkocji. W polskiej ekstraklasie rozegrał 230 meczów i strzelił 120 goli, był dwukrotnym królem strzelców polskiej ligi w 2002 i 2004 roku.